

Zielona Góra, 18 lipca 2013 r.

Pan  
Donald Tusk  
Premier RP

Z ROD „35 lecia” w Zielonej Górze zwracamy się do Pana, Panie Premierze, zbulwersowani opieszałością w pracy podkomisji sejmowej powołanej do opracowania projektu ustawy o ogrodach działkowych.

Brak konkretnych propozycji ustawowych, „przepychanki” organizacyjne, jakich jesteśmy świadkami, w tym zmiana przewodniczącego podkomisji, wywołuje ogromny niepokój o losy ustawy, a przede wszystkim o realność dotrzymania terminu, w jakim musi się ona ukazać.

Od powołania podkomisji minęło już kilka tygodni, a efektów pracy nie widać, bo najważniejsze, jak dotąd, okazuje się być to, kto zasiada w prezydium komisji i kto pełni funkcję przewodniczącego. Wczoraj znów termin posiedzenia przesunięto.

Ponieważ zamieszanie w pracy podkomisji wystąpiło z inicjatywy posłów PO, trudno nie odnieść wrażenia, że posłowie ci, nieprzychylni ruchowi ogrodnictwa działkowego i zwłaszcza Polskiemu Związkowi Działkowców, czego nie kryła podczas spotkań obecna przewodnicząca podkomisji, czynią wszystko, aby prace przeciągać i odwlekać, co oczywiście nie służy ustawie w żaden sposób.

Z nadzieją przyjęliśmy, Panie Premierze, Pana wystąpienie na spotkaniu z działkowcami a także treść listu, jaki został przez Pana do działkowców skierowany. Niestety, postępowanie posłów PO w podkomisji zdaje się przeczyć Pana deklaracjom. Jesteśmy więc coraz bardziej przekonani, że, mimo obietnic, nikomu, a zwłaszcza Platformie Obywatelskiej, nie zależy na ustanowieniu dobrego prawa dla ogrodów działkowych. Coraz bardziej widoczne jest zabieganie o realizację celów politycznych własnej partii, zaś los społeczności działkowej jest tylko przykrywką do osiągnięcia tego celu.

W polskim parlamencie zmarnowany został cały rok, bo tyle upłynęło od orzeczenia TK. Gorzkie to stwierdzenie, bo pokazuje, jak bardzo wybrani przez społeczeństwo parlamentarzyści lekceważą wyborców. Zamiast decyzji - partyjna wojenka. Zamiast ustawy o ogrodach działkowych - wzajemne oskarżenia o to, kto jest winien temu stanowi rzeczy. A tracą działkowcy i ich samorządna organizacja.

Nawet teraz, kiedy z ust Pana Premiera padło stwierdzenie, że wiodącym będzie projekt obywatelski, posłowie PO nie mają żadnego pomysłu, ani chyba chęci, jak ten gotowy i dobry tekst wykorzystać dla dobra działkowców. A to budzi uzasadnione obawy o to, czy ustawa w ogóle powstanie, bo być może wcale nie o to chodzi. Trudno oprzeć się wrażeniu, że być może taki jest właśnie scenariusz: Pan Premier z „sercem dla działkowców”, ale posłowie PO i podkomisja pod przewodnictwem posłanki PO i tak robi swoje. Jeśli jeszcze kilka razy podkomisja nie podejmie pracy z różnych „ważnych” powodów - w styczniu problem ogrodów działkowych rozwiąże się sam. Mamy wrażenie, że to właśnie jest ten najważniejszy partyjny cel. Szkoda tylko, że stoi za tym partia, która w nazwie jest „obywatelska”.

Kom. Bawie.  
Jacek Mikolajczyk  
Jacek Andrzejewski  
Antoni Kostrowski  
Bogdan Kupczak  
Marek Pasiński

August Najdycho  
Tadeusz Bryła  
Tadeusz Nępczak  
Zenon Hejciński  
Aldona Białka  
Wacław Lepok  
Bogdan Dziemiński  
Jacek Dziemiński  
Marek Pasiński